

## NEKROLOGI

### FRANCISZEK ZIEJKA (1940–2020). PRZEWODNICZĄCY SPOŁECZNEGO KOMITETU ODNOWY ZABYTKÓW KRAKOWA, UCZONY, PRZYJACIEL

Profesor Franciszek Ziejka, wybitny historyk literatury, urodził się w roku 1940 w Radłowie jako najmłodsze, siódme dziecko Anny i Pawła Ziejków. Nazwisko tej chłopskiej rodziny odnotowują już szesnastowieczne źródła: w roku 1523 pojawił się w nich Zeyka, a w 1570 wspomniana została rola należąca do Ziejki. W roku 1601 zaś wśród dwunastu mieszkańców Radłowa zobowiązanych do przyjmowania na nocleg gości dworu biskupiego (a więc dysponujących okazalszymi domami) wymienieni zostali dwaj przedstawiciele tej rodziny: Stanisław i Joachim<sup>1</sup>.

Radłów to szczególna wieś w polskiej historii, od średniowiecza (zapewne już od wieku XI) będąca centralnym punktem dóbr klucza krakowskich biskupów, opiekunów Krakowskiej Akademii; radłowian spotykamy wśród pierwszych studentów odnowionej w 1400 roku uczelni. Miłość do tej „małej ojczyzny” pojawiała się często w wypowiedziach Franciszka Ziejki. Z ogromnym zainteresowaniem przyjął dwutomową monografię Radłowa (w której sam figuruje)<sup>2</sup>, a ustalenia jej autorów wzbogacił refleksjami na temat królewskich wizyt w Radłowie: Władysława Jagiełły w roku 1413 i Stefana Batorego w 1576<sup>3</sup>.

Z dumą akcentował swe chłopskie korzenie. Uważając je za zobowiązanie realizowane w ba-

daniach naukowych, publikował znakomite studia o roli pierwiastka ludowego w polskiej kulturze<sup>4</sup>. Badał drogi życiowe chłopskich dzieci, z symbolicznym wręcz przykładem Stanisława Pigonia na czele: „Gdy spoglądamy na olbrzymi dorobek naukowy Pigonia [...], przychodzi nam na myśl tylko ów staropolski epitet przydawany w dawnych wiekach chłopom, a będący w użyciu jeszcze na początku wieku XX: *laborosus*”<sup>5</sup>. Sam reprezentował ową postawę *laborosusa*, sam odbył podobną drogę, o czym wspominał, odbierając order Legii Honorowej w roku 2006: „przebyłem długą drogę: z podtarnowskiej wsi na szczyty”<sup>6</sup>.

W roku 1958, po maturze w radłowskim liceum, rozpoczął studia polonistyczne na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Bezpośrednio po ich ukończeniu w roku 1963 został asystentem w Katedrze Historii Literatury Polskiej UJ. Start młodego naukowca był trudny, po latach tak wspominał ten okres: „wspólnie z kolegą, asystentem z katedry etnografii UJ, mieszkaliśmy w dwuosobowym pokoju w tzw. Domu Młodego Naukowca UJ w Krakowie przy ul. Kanoniczej 14 (o warunkach, w jakich tam mieszkaliśmy, raczej nie należy tu wspominać!), żona zaś Maria z córką Dagmarą «kąt» u teściów [...] w Suchoj Beskidzkiej”<sup>7</sup>.

<sup>1</sup> Franciszek Sikora, *Z dziejów społecznych i gospodarczych*, w: *Radłów i gmina radłowska*, red. Feliks Kiryk, Kraków 2008, t. 1, s. 223; Zdzisław Noga, *W okresie nowożytnym (1550–1772)*, ibidem, s. 280.

<sup>2</sup> Zob. biogram: Józef Trytek, *Biogramy sławnych ludzi związanych miejscem urodzenia lub czasowym pobytym z Radłowem*, w: *Radłów i gmina radłowska*, red. Feliks Kiryk, Kraków 2009, t. 2, s. 258–260.

<sup>3</sup> Franciszek Ziejka, *Król Władysław Jagiełło w Radłowie*, w: idem, *Podróże pisarzy: Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Henryk Sienkiewicz i inni*, Kraków 2019, s. 674–699.

<sup>4</sup> Franciszek Ziejka, *Złota legenda chłopów polskich*, Warszawa 1984.

<sup>5</sup> Franciszek Ziejka, *Profesor z Komborni*, w: idem, *Mistrzowie słowa i czynu*, Kraków 2011, s. 308.

<sup>6</sup> Franciszek Ziejka, *Wystąpienie [...] podczas uroczystości wręczenia orderu Legii Honorowej w dniu 27 marca 2006 r.*, „Biuletyn Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa”, 2006, nr 56, s. 86.

<sup>7</sup> Franciszek Ziejka, *Moja Portugalia*, Kraków 2008, s. 7.



Robocza komisja konserwatorska przy rzeźbach z Ołtarza Mariackiego Wita Stwosza z udziałem Profesora oraz prof. Grażyny Korpala, kierującego pracami dr. hab. Jarosława Adamowicza i art. kons. Barbary Budziaszek, 1 marca 2016. Fot. Pracownia Mariacka

Wielokrotnie opuszczał Kraków, by polską i krakowską kulturę prezentować za granicą: we Francji i w Portugalii. O swej fascynacji kulturą francuską, a także związkami naszych kultur mówił, odbierając Legię Honorową:

Przypominam sobie pierwsze moje spotkanie z Francją [...] 20 lutego 1970 roku. W tym dniu po raz pierwszy przekroczyłem granice Francji – udając się do pracy w charakterze lektora języka polskiego na Uniwersytet Prowansalski w Aix-en-Provence. [...] Los sprawił, że w Aix-en-Provence, tym pięknym mieście, jakże podobnym ze względu na swój akademicki charakter do Krakowa, spędziłem trzy i pół roku. Potem przyszła kolej na Paryż i niezapomniane INALCO (Institut National des Langues et Civilisations Orientales), w którym spędziłem cztery lata, wykładając literaturę polską, ale także prowadząc seminaria i lektorat<sup>8</sup>.

<sup>8</sup> F. Ziejka, *Wystąpienie*, op.cit., s. 85.

Owe cztery lata to okres 1984–1988: praca na Université Sorbonne Nouvelle. Francuskie wyjazdy naukowe zaowocowały między innymi kilkoma pięknymi książkami<sup>9</sup>.

Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, między okresami „prowansalskim” i „paryskim”, krzewił polską kulturę na uniwersytecie w Lizbonie<sup>10</sup>, o czym tak pisał:

Pod koniec lat siedemdziesiątych z Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Techniki otrzymałem propozycję wyjazdu do Lizbony w celu założenia na tamtej-

<sup>9</sup> Do bardziej znanych należą: Franciszek Ziejka, *Studia polsko-prowansalskie*, Wrocław 1977; idem, *Paryż młodopolski*, Warszawa 1993; idem, *Mój Paryż*, Kraków 2008.

<sup>10</sup> F. Ziejka, *Moja Portugalia*, op.cit. (z tego źródła poniższe cytaty). Zob. również: idem, *Moje spotkania z Portugalią*, Kraków 1983.

szym uniwersytecie pierwszego w dziejach Portugalii lektoratu języka polskiego i kultury polskiej [...]. Mając świadomość, że podejmuję się zadania dość niezwykłego (w Portugalii wszak nigdy wcześniej nie uczono języka polskiego na uczelni, nie prowadzono także wykładów o historii Polski i jej kulturze), postawiłem przed sobą ambitne zadanie: poznanie języka portugalskiego, dokładnego w miarę zwiedzenia kraju, a także podjęcia badań nad stosunkami kulturalnymi i literackimi polsko-portugalskimi [...]. Dziś nadal na Uniwersytecie Lizbońskim działa założony przeze mnie lektorat języka i kultury polskiej, nadal przyciąga on grupę kilkudziesięciu słuchaczy.

Pracował niezwykle intensywnie, jak przystało na spadkobiercę tradycji laborosusa: „Tylko praca pomaga w przetrwaniu. Pracuję od rana do późnej nocy”<sup>11</sup>. Poszukiwał tu między innymi krakowskich refleksów w Europie; natrafił na wzmiankę o pobycie w Krakowie w roku 1529 portugalskiego humanisty Damião de Góisa, o spotkaniu, jakie tu miał z Krzysztofem Szydłowieckim i Janem Tarnowskim, o odnotowanym przezeń „wspaniałym zamku, jaki znajduje się w tym mieście”<sup>12</sup>.

Jego działalność dydaktyczna za granicą to świadectwo traktowania kultury polskiej jako istotnego elementu kultury europejskiej. Postawa taka znalazła odzwierciedlenie w późniejszych funkcjach, sprawowanych od 2002 roku: członka Komitetu „Polska w Zjednoczonej Europie” przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk oraz członka Narodowej Rady Integracji Europejskiej przy Premierze RP.

Jednocześnie zdobywał na Uniwersytecie Jagiellońskim kolejne stopnie naukowe<sup>13</sup>. W roku 1991 uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1998 – zwyczajnego. W latach 1990–1993 był dziekanem Wydziału Filologicznego UJ, w latach 1993–1999 prorektorem i wreszcie w latach 1999–2005, przez dwie kadencje, rektorem macierzystej uczelni. Wiekopomnym osiągnięciem tego okresu pozostanie budowa Kampusu 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego (tak zwanego Trzeciego Kampusu) w rejonie Pychowic i Ruczaju-Zaborza. W roku 1997 został członkiem korespondentem, a w 2002 członkiem czynnym Polskiej Akademii Umiejętności, odrodzonej po przełomie politycznym lat 1989–1990. Pełnił funkcje wiceprzewodniczącego i przewodniczącego Konferencji Rektorów Akade-

mickich Szkół Polskich, a także przewodniczącego Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa.

Był aktywnym członkiem Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Zafascynowany od młodości Stanisławem Wyspiańskim, w roku 2007 na walnym zebraniu Towarzystwa wygłosił poświęcony mu referat, który został opublikowany w „Roczniku Krakowskim”<sup>14</sup>.

W swych badaniach profesor Franciszek Ziejka koncentrował się na literaturze i kulturze polskiej przede wszystkim wieków XIX i XX. Uderza w nich szerokie ujmowanie poruszanych tematów, uwzględniające kontekst europejski oraz polski doby niewoli narodowej i niepodległej Rzeczypospolitej, jak również powiązania literatury i sztuki. W niemal wszystkich pracach pojawiała się największa pasja Profesora: Kraków. „Urzeczony urodą i historią dziewiętnastowiecznego Krakowa zdecydowałem się przed kilkoma laty zająć przyczynami, które sprawiły, że w epoce narodowej niewoli małe przygraniczne miasto, jakim był Kraków końca XVIII wieku, przekształciło się w prawdziwą stolicę duchową Polaków”<sup>15</sup>. Bogato ilustrowana książka *Polska poetów i malarzy*<sup>16</sup> to odpowiedź Profesora na przytoczony w przedmowie apel Jana Pawła II skierowany w roku 2000 do społeczności akademickiej – o kształtowanie zdrowego ducha patriotyzmu, zgodne z ideami krakowskiej Wszechnicy, środowiska, w którym szerokie otwarcie na świat harmonizowało z głębokim poczuciem narodowej tożsamości. Fascynacja osobowością wielkiego papieża znalazła odzwierciedlenie w publikacji o relacjach Jana Pawła II ze światem akademickim<sup>17</sup>. Osobiste refleksje Profesor poprzedził tu obszernymi materiałami źródłowymi dokumentującymi owe związki.

Osiągnięcia zawodowe i badawcze prof. Franciszka Ziejki zyskały uznanie w Polsce i za granicą. Jest laureatem pięciu doktoratów honoris causa, licznych nagród literackich, kawalerem najwyższych

<sup>11</sup> F. Ziejka, *Moja Portugalia*, op.cit., s. 23.

<sup>12</sup> F. Ziejka, *Portugalski humanista w Krakowie*, ibidem, s. 355–368.

<sup>13</sup> J. Trytek, *Biogramy*, op.cit., s. 258–259.

<sup>14</sup> Franciszek Ziejka, *Stanisław Wyspiański – poeta Krakowa*, „Rocznik Krakowski”, T. 73: 2007, s. 5–15. Zob. również: idem, „*Tu wszystko jest Polską*”... (*O roli Polaków w życiu duchowym Krakowa w wieku XIX*), „Rocznik Krakowski”, T. 62: 1996, s. 31–52.

<sup>15</sup> F. Ziejka, *Mistrzowie słowa i czynu*, op.cit., s. 7. Zob. również: idem, *Tragiczny los artysty: Artur Grottger, Franciszek Wyspiański, Stanisław Wyspiański*, Kraków 2019; idem, *Podróże pisarzy*, op.cit..

<sup>16</sup> Franciszek Ziejka, *Polska poetów i malarzy. Z dziejów walki o tożsamość narodu w czasach niewoli*, Olszanica 2011.

<sup>17</sup> Franciszek Ziejka, *Jan Paweł II i polski świat akademicki*, Kraków 2014.

odznaczeń państwowych, polskich, francuskich, niemieckich, austriackich, a nawet brazylijskiego Orderu Krzyża Południa i japońskiego Orderu Wschodzącego Słońca. Nie zabrakło też uznania ze strony szczególnie mu bliskich społeczności lokalnych: jest honorowym obywatelem Sanoka, Tarnowa i ojczystego Radłowa.

Wśród licznych funkcji Profesora nie sposób nie wspomnieć o tej, którą sprawował w ostatnich piętnastu latach swego pracowitego życia: o przewodniczeniu od 18 kwietnia 2005 roku do śmierci Społecznemu Komitetowi Odnowy Zabytków Krakowa. Objęcie tej funkcji było logiczną konsekwencją wieloletniej fascynacji Krakowem. Ze swą pozycją w Polsce i w Europie wpisał się w poczet wielkich przewodniczących Komitetu, takich jak światowej sławy pisarz Stanisław Lem (1921–2006) i wybitny historyk sztuki prof. Tadeusz Chrzanowski (1926–2006), kierujący Komitetem od roku 1991. To właśnie z rekomendacji prof. Chrzanowskiego Prezydent RP powołał prof. Ziejkę na przewodniczącego Komitetu. Osobowość, pasję i intelektualną aktywność obu przewodniczących wykazują liczne podobieństwa. Historyk literatury Franciszek Ziejka i historyk sztuki Tadeusz Chrzanowski w licznych publikacjach potrafili w podobny sposób wiązać literaturę naukową z literaturą piękną; obu cechował niepospolity talent literacki. Obaj byli pracowitymi badaczami, budującymi wielkie syntezy ze szczegółowych analiz materiałów gromadzonych rzetelnie, a czasem i z trudem. Obaj też dochodzili – niezależnie od siebie – do podobnych konstatacji dotyczących ojczystej kultury. Wystarczy tu porównać eseje: *Ziemia* Tadeusza Chrzanowskiego oraz *Relikwiarzem cała ziemia wasza* i *Nie zapomnieć mowy ojców...* Franciszka Ziejki<sup>18</sup>. Prof. Ziejka wysoko cenił dokonania swego poprzednika. W roku 2006, świętując osiemdziesiąte urodziny Tadeusza Chrzanowskiego, zwracał się do niego tymi słowami: „Wciąż pamiętamy i będziemy pamiętać o wielkich zasługach Profesora, a przede wszystkim o jego ogromnym oddaniu ochronie i ratowaniu zabytków Krakowa. Przyszliśmy mu powiedzieć, że go kochamy i będziemy kochać. [...] Dzieło Profesora nam najbliższe: Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa, którym zaczął kierować w momencie wielkiego zwrotu ustrojowego, znajdując trafną for-

<sup>18</sup> Tadeusz Chrzanowski, *Ziemia*, w: idem, *Żywe i martwe granice*, Kraków 1974, s. 8–26; Franciszek Ziejka, *Relikwiarzem cała ziemia wasza*, w: idem, *Polska poetów i malarzy*, op.cit., s. 56–120; idem, *Nie zapomnieć mowy ojców...*, ibidem, s. 185–205.

mułę kontynuacji i zmiany”<sup>19</sup>. Wymieniając liczne oficjalne dowody uznania, podkreślał, że „najważniejsza jest wdzięczność, wierna przyjaźń i miłość tak wielu”. Słuchając tych słów, nie przypuszczaliśmy, że jest to pożegnanie.

W roku 2009 prof. Franciszek Ziejka tak podsumowywał trzydziestoletnią wówczas działalność Społecznego Komitetu:

[...] powstał [...] w atmosferze międzynarodowego uznania dla dawnej stolicy Polski, którego wyrazem była decyzja UNESCO o wpisaniu centrum Krakowa wraz z Kazimierzem i Kopalnią Soli w Wieliczce na Listę światowego dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego UNESCO. Niebagatelną rolę w podjęciu decyzji o powołaniu Komitetu do życia odegrał zapewne także wybór [...] kardynała Karola Wojtyły na stolicę Piotrową w Rzymie. Oczywiście, istniały również bezpośrednie przyczyny powołania Komitetu, takie jak: niedostatek funduszy na realizację programu ochrony i odnowy zabytków, narastające zagrożenie ekologiczne, a jednocześnie wzrost społecznego zainteresowania stanem i potrzebą odnowy znajdującego się w naszym mieście narodowego dziedzictwa. Pod hasłem „Kraków – narodu obowiązek” SKOZK rozpoczął systematyczną i na wielką skalę prowadzoną działalność odnowicielską [...]. Do ważnych i stałych zadań Społecznego Komitetu należy [...] poszukiwanie i wdrażanie rozwiązań doskonalących proces rewaloryzacji zabytków w sferze prawnej, organizacyjnej i finansowej<sup>20</sup>.

Cenną syntezę historii troski o zabytki Krakowa, zwieńczonej działaniami Społecznego Komitetu, dał 11 stycznia 2011 roku na posiedzeniu z udziałem prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. Warto przytoczyć obszernie cytaty tego programowego wystąpienia:

Chciałbym [...] zwrócić uwagę na [...] epokę narodowej niewoli, kiedy Kraków zepchnięty został do rangi przygranicznego, niewielkiego miasteczka monarchii austriackiej. To w tamtym czasie nasze miasto stało się prawdziwą stolicą duchową Polaków [...]. Krakowianie jako pierwsi na ziemiach polskich podjęli dzieło ratowania zabytków. Już wiosną 1830 roku,

<sup>19</sup> Franciszek Ziejka, *Na 80-lecie Profesora – Przewodniczącego*, „Biuletyn Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa”, 2006, nr 56, s. 82–84.

<sup>20</sup> Franciszek Ziejka, *Wstęp*, w: *Doktryny i realizacje konserwatorskie w świetle doświadczeń krakowskich ostatnich 30 lat*, red. Bogusław Krasnowolski, Kraków 2011, s. 9–10. Zob. też wypowiedź Prof. Franciszka Ziejki w „Biuletynie Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa”, 2007/2008, nr 58, s. 3.

jeszcze przed wybuchem powstania listopadowego, powstał tu z inicjatywy Senatu Wolnego Miasta Krakowa Komitet Reparacji Zamku Krakowskiego. Potem raz po raz powstawały z inicjatywy uczonych, artystów coraz nowe stowarzyszenia, które stawiały przed sobą tylko jedno zadanie: ratowanie historycznych zabytków. Chciałbym przypomnieć choćby nazwy kilku: Komitet Pomnikowy, Towarzystwo Upiększania m. Krakowa i Okolicy, Towarzystwo Opieki nad Polskimi Zabytkami Sztuki i Kultury, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa (które działa do dzisiaj przez już 115 lat!), Grono Konserwatorów Galicji Zachodniej, Obywatelska Straż Zabytków itd. [...]. Przełom nastąpił [...] w 1978 roku, kiedy to powstał nasz Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa [...]. Wartość działań Społecznego Komitetu polega przede wszystkim na wypracowaniu sprawdzonego w praktyce modelu [...]. Polega on na oddaniu w ręce członków Komitetu – ludzi pracujących całkowicie społecznie – prawa do dysponowania środkami Narodowego Funduszu, a także do stałego przez nich monitoringu przebiegu prac konserwatorskich i oceny ich efektów [...]. Przyjęte przez Prezydium SKOZK „Zasady finansowania prac w obiektach zabytkowych ze środków Narodowego Funduszu” są jasne i przejrzyste [...]. Co bodaj najważniejsze, dotacja z Funduszu tylko wspiera i uzupełnia działania właścicieli lub użytkowników obiektów zabytkowych. Znaczy to, że beneficjent powinien współuczestniczyć w finansowaniu prac [...]. W rzeczy samej, od kilku lat wypracowaliśmy system, który przewiduje, że do 1 złotówki pochodzącej z Narodowego Funduszu beneficjent dokłada przynajmniej 1 złotówkę własną [...]. Ten system sprawił, że każdego roku na ratowanie zabytków Krakowa przeznaczona jest co najmniej dwukrotnie wyższa kwota od tej, jaką miasto otrzymuje z Narodowego Funduszu [...]. Jedną z najważniejszych spraw w działalności Społecznego Komitetu [...] jest dbałość o pełną transparentność podejmowania decyzji o przyznaniu dotacji [...]. W wielu obiektach, przede wszystkim o najwyższej skali wartości, prac konserwatorskich właściwie nigdy nie sposób zakończyć. Przykładem niech będzie katedra wawelska, Zamek Królewski czy Collegium Maius, w których prace konserwatorskie trwają niemal nieustannie [...]. Drugim ośrodkiem, który pozostawał i pozostaje pod nieustanną opieką Społecznego Komitetu, był Rynek Główny z Sukiennicami, pałacem „Pod Krzysztofory”, bazyliką mariacką i starożytnym kościołem św. Wojciecha. Dzięki działalności SKOZK powstała w Krakowie znakomita armia specjalistów zajmujących się konserwacją i rewaloryzacją zabytków: historyków sztuki, konserwatorów, rzeczoznawców, nade wszystko zaś – pracowników wyspecjalizowanych firm konserwatorskich. To dlatego przy ratowaniu zabytków wykorzystuje się u nas najnowsze osiągnięcia naukowe i techniczne. [...].

Wszystkim zaangażowanym w ratowanie zabytków Krakowa chodziło zawsze o jedno: o zachowanie dla przyszłych pokoleń przekazanego nam przez poprzednie pokolenia dziedzictwa. Dzięki temu nasze miasto odzyskało i odzyskuje urodę. Stało się prawdziwą perłą na europejskim kontynencie<sup>21</sup>.

W tym wystąpieniu ukazał zarówno miejsce Społecznego Komitetu w historii troski o krakowskie zabytki i tożsamość Krakowa, jak i zasadnicze kierunki działalności merytorycznej. Ważnym wkładem Profesora jest uzmysłowienie nierozzerwalnych związków zachodzących w całokształcie krakowskiego dziedzictwa, którego materialnym i ideowym wyrazem są zabytki. A także podkreślenie roli partycypacji społecznej wyrażającej się we współdziałaniu finansowym beneficjentów Narodowego Funduszu.

Warto przypomnieć jego projekt edukacyjno-społeczny „Moja wielka ojczyzna”, wynik wspólnych ustaleń z kardynałem metropolitą Stanisławem Dziwiszem i prezydentem RP Lechem Kaczyńskim. Przedsięwzięcie, w założeniu cykliczne, realizowane było niestety tylko w roku 2008. Do Krakowa zaproszono młodzież szkół średnich z najbardziej potrzebujących – według danych Głównego Urzędu Statystycznego – powiatów północnej części kraju (łącznie ponad półtora tysiąca osób), pokrywając koszty wyżywienia (Kancelaria Prezydenta RP), zapewniając darmowe noclegi (parafia mariacka), organizując zwiedzanie najcenniejszych zabytków i muzeów (członkowie SKOZK)<sup>22</sup>.

Podobnie jak Tadeusz Chrzanowski, prof. Ziejka zawsze akcentował apolityczność Społecznego Komitetu, dbał, by w najmniejszym stopniu nie przenosiły się tu spory utrudniające porozumienie i kompromisy. Mawiał: „wchodząc do Społecznego Komitetu, zostawiamy nasze poglądy polityczne za drzwiami”. Zapamiętamy go jako wybitnego przedstawiciela odchodzącego już niestety pokolenia, które bezinteresowną pracę społeczną uważa za moralny obowiązek, za niezbywalny element budowy społeczeństwa obywatelskiego. Pracami Komitetu kierował nawet w ostatnich miesiącach życia, podczas choroby: domagał się od nas stałego telefonicznego kontaktu, instruował, akceptował, korygował.

<sup>21</sup> Stenogram z posiedzenia Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z udziałem Prezydenta RP w dniu 17 stycznia 2011 roku (na podstawie nagrania), dokument w Biurze SKOZK w Krakowie.

<sup>22</sup> Informacja o realizacji projektu edukacyjno-społecznego „Moja wielka ojczyzna” w 2008 roku, dokument w Biurze SKOZK w Krakowie.



Profesor z gimnazjalistami ze Sławna – spotkanie w Collegium Maius w ramach programu „Moja wielka ojczyzna”, 10 maja 2008. Fot. Katarzyna Prokusa

Jego wielkim dziełem pozostanie Panteon Narodowy w kościele św. Piotra i Pawła<sup>23</sup>. W roku 2004 był gorącym rzecznikiem pochowania Czesława Miłosza w Grobach Zasłużonych na Skałce, co już wówczas naraziło go na gwałtowne ataki środowisk związanych z „Naszym Dziennikiem” i Młodzieżą Wszehpolską<sup>24</sup>. Gdy wraz z tym pogrzebem wypełniona została krypta grobowa, a paulini w roku 2009 odrzucili propozycję jej powiększenia, wystąpił wówczas z koncepcją budowy Panteonu Narodowego, powiązanego z kryptami kościoła św. Piotra i Pawła. Budowa krypty na Skałce (realizowana w latach 1876–1880 z inicjatywy Józefa Łepkowskiego) nawiązywała do miejsca spoczynku Jana Długosza i czterechsetnej rocznicy jego śmierci,

<sup>23</sup> Marek Wasiak, *Panteon Narodowy przy kościele św. św. Piotra i Pawła*, „Pasja. Miesięcznik Fundacji Panteon Narodowy”, numer specjalny, czerwiec 2012, s. 5–6.

<sup>24</sup> Marta Makuch, *Pogrzeb Czesława Miłosza w 2004 r. jako dramat społeczny*, praca magisterska pod kierunkiem prof. Wojciecha Dudzika, Warszawa 2015 (tekst w internecie: <https://docplayer.pl/24353243-Pogrzeb-czeslawamilosza-w-2004-roku-jako-dramat-spoeczny.html>, dostęp: 28.07.2020).

teraz realizacja połączona została z miejscem wiecznego spoczynku ks. Piotra Skargi i czterechsetną rocznicą śmierci wielkiego kaznodziei, przypadającą 27 września 2012 roku. W dniu 26 stycznia 2010 roku z inicjatywy Profesora przedstawiciele środowisk twórczych i naukowych oraz władz miejskich i wojewódzkich podpisali list intencyjny w tej sprawie, a 31 maja tegoż roku jedenaście wyższych uczelni Krakowa z Uniwersytetem Jagiellońskim na czele, Polska Akademia Umiejętności i Archidiecezja Krakowska powołały Fundację „Panteon Narodowy”. Przewodniczącym Rady Fundacji został wybrany jednogłośnie prof. Franciszek Ziejka. Decyzję o pochówku w Panteonie Narodowym – miejscu spoczynku „najwybitniejszych twórców narodowej sztuki, kultury i nauki”<sup>25</sup> – ma podejmować Kapituła, w skład której oprócz przewodniczącego Rady Fundacji wchodzi prezesi PAU i PAN, metropolita krakowski, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezydent Krakowa oraz minister kultury i dziedzictwa narodowego.

<sup>25</sup> Cyt. za: M. Wasiak, *Panteon Narodowy*, op.cit., s. 6.

We wspomnianą rocznicę śmierci ks. Piotra Skargi otwarto pierwszą część Panteonu; w wirydarzu przy świątyni kardynał metropolita krakowski ks. Stanisław Dziwisz wmurował kamień węgielny (poświęcony przez papieża Benedykta XVI) i akt erekcyjny Panteonu. Prof. Ziejka mówił wówczas: „Myślę, że idea zbudowania w tym miejscu Panteonu Narodowego jest słuszna. Aby Kraków – miasto królewskie – mógł przytulić do siebie prochy tych wielkich Polaków, którzy zasłużyli się dla naszej kultury, nauki i sztuki”<sup>26</sup>.

Budowa Panteonu wpisała się w wieloletni cykl prac konserwatorskich w kościele śś. Piotra i Pawła, współfinansowanych przez Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa. Przyczyniła się do wzmocnienia konstrukcyjnego cennego zabytku, a towarzyszące jej prace archeologiczne – rozpoczęte jesienią 2012 roku – przyniosły cenne ustalenia, zwłaszcza odnośnie do wczesnośredniowiecznego Okołu, poszerzające dawne ustalenia badawcze Teresy i Kazimierza Radwańskich, wybitnych archeologów krakowskich. Znaleźiska, zabezpieczone aktualnie w Instytucie Archeologii UJ, po ukończeniu budowy Panteonu będą eksponowane w zespole kościoła śś. Piotra i Pawła.

<sup>26</sup> Cyt. za: *Z dziejów Fundacji – kartki z kalendarza*, „Paksa. Miesięcznik Fundacji Panteon Narodowy”, numer specjalny, czerwiec 2012, s. 13.

Prof. Franciszek Ziejka, współdecydując w ramach Kapituły o pochówkach, zawsze odważnie bronił zasad apolityczności i stosowania wyłącznie kryteriów merytorycznych. W roku 2013 jako pierwszy pochowany tu został Sławomir Mrozek, w 2018 – szczątki Karola Olszewskiego i urna z grobu Zygmunta Wróblewskiego, polskich chemików światowej sławy, w 2019 – urny z ziemią z miejsc związanych ze śmiercią wybitnych polskich matematyków-kryptologów: Mariana Rejewskiego, Jerzego Różyckiego i Henryka Zygalskiego, którzy łamiąc kod Enigmy, wnieśli istotny wkład do zwycięstwa wolnego świata nad hitlerowską III Rzeszą. Niebawem spocznie tu Krzysztof Penderecki, zmarły w marcu 2020 roku.

Profesor Franciszek Ziejka był życzliwy dla wszystkich ludzi, z którymi się stykał. Niestety, nie wszyscy umieli to docenić. Pod koniec życia doświadczał nie tylko zasłużonego szacunku, lecz i podłości fanatyków, nierzadko atakujących ludzi odważnych, a w sprawach fundamentalnych bezkompromisowych. Ta podłość niszczyła go bardziej niż choroba. W Społecznym Komitecie Odnowy Zabytków Krakowa przechowamy pamięć o Profesorze jako człowieku odważnym, mądrym, prawym, ideowym, wcielającym w życie wartości uniwersalne, zapisane w preambule Konstytucji RP: prawdę, sprawiedliwość, dobro i piękno.

*Bogusław Krasnowolski*